

W całym kraju ujawniają się ludzie o przestępczej przeszłości

WARSZAWA (PAP) W dniach od 4. do 8. 5. na terenie kraju do organów bezpieczeństwa, Milicji Obywatelskiej i prokuratury zgłosiło się 1 ujawniło

Ministrowie Dąbrowski i Lemaire o wymianie handlowej

PARYŻ (PAP) Przebywający w Paryżu minister handlu zagranicznego K. Dąbrowski przyjęty został przez ministra przemysłu i handlu Lemaire'a.

Podczas rozmowy, która upłynęła w serdecznej atmosferze, ministrowie rozpatrzyli możliwości pogłębienia współpracy handlowej między oboma krajami i wymiany doświadczeń z dziedziny przemysłowej.

Wysoki poziom chórów poznańskich na ogólnopolskich eliminacjach

W pierwszym dniu ogólnopolskich eliminacji szkolnych zespołów w Poznaniu wystąpiła młodzież szkół średnich. Spośród 19-tu chórów pierwsze miejsca zdobyły: chór mędzyszkolny pod dyr. Jerzego Kurczewskiego z Poznania i chór Młodzieżowego Domu Kultury z Krakowa. Drugie miejsce przyznano chórowi dziewczęcem MDK z Poznania, trzecie chórom z czołówki pedagogicznych: z Kłodzka, Zielonej Góry i Bydgoszczy.

Najlepszymi chórami szkół podstawowych okazały się: ze spół szkoły podstawowej TPD Nr 2 z Torunia (I miejsce), zespół szkoły podstawowej nr 2 z Bielaw w woj. wrocławskim (II miejsce) i zespół szkoły podstawowej ze Złotowa w woj. koszalińskim — III miejsce. W pionie szkół podstawowych brało również udział 19 zespołów.

Sukces Polaków na konkursie dyrygentów w Rzymie

Do półfinału w Międzynarodowym Konkursie Dyrygentów w Rzymie weszło dwóch dyrygentów polskich: Stanisław Skrowaczewski i Jan Krenz. Do finału weszło 5 osób, w tym dyrygent Skrowaczewski.

Słowa i czyny

Przygotowaliśmy 5 ha ziemi pod uprawę kukurydzy. Zaplanowaliśmy, postanowiliśmy, a teraz co? Nie ma nasion!

Nieważne, której to spółdzielni nie dostarczono nasion, nieważne też nazwisko przewodniczącego spółdzielni, który takimi słowami wita POM-owskiego agronoma. Wyśmiał ten nie jest bowiem odosobniony.

W województwie poznańskim zaplanowano na rok bieżący wysiew kukurydzy na obszarze 30 500 ha gruntów. Spółdzielcy i rolnicy indywidualni mają obsiać 20 tys. ha resztę PGR-y. W tym celu potrzeba około 620 ton nasion kukurydzy. Dotychczas jednak (sławy już trwały) województwo nasze zaopatrzone jest jedynie w około 500 ton nasion. W tej sytuacji nie ratuje nas, przystających ostatnio po interwencjach przeprowadzonych w Warszawie przez Wojewodę Zarząd Rolnictwa, 15 ton nasion z importu. Nie ratuje również dlatego, że poważna część rozpraważonych nasion ma o 20 i niekiedy więcej procent mniejszą siłę kiełkowania niż wynoszą najniższe normy.

Dlaczego tak się dzieje? W roku bieżącym poważne ilości nasion kukurydzy sprowadziliśmy z Węgier i Stanów Zjednoczonych. Państwowe Gospodarstwo Rolne, spółdzielnie produkcyjne i Centrala Nasienna dostarczyły o 100 ton nasion za mało...

Najważniejszą bodaj przyczyną takiego stanu jest brak odpowiednich suszarni. Jest wprawdzie w naszym województwie kilkadziesiąt suszarni, ale prawie wszystkie są złe. Budowano je według wzoru

dalszych 25 ukrywających się przestępców: w województwie rzeszowskim — 8, kieleckim — 3, lubelskim — 3, stalnogradzkim — 3, krakowskim — 2, olsztyńskim — 2, warszawskim — 2, bydgoskim i o-polskim — po 1.

Miedzy innymi ujawnili się: Bronisław Pędzimaż, urodzony 1925 roku, ukrywający się od 1950 roku w związku z przynależnością do b. bandy „Ognia” i brań udziału w napadach. Wymieniony w 1947 roku ujawnił się jako dezert z WP, natomiast zataił fakt swej przynależności do bandy (Kraków). Stanisław Krasowski, urodzony 1919 roku, ukrywający się od 1947 roku w związku z nielegalnym posiadaniem broni palnej. Podczas ukrywania się wspólnie z członkami b. bandy „Cieśl”, dokonał kilku napadów. Przy ujawnieniu się zdał automat, pistolet, dubeltówkę i 183 sztuki amunicji do wymienionej broni (Rzeszów). Ks. Stefan Misłag, który ukrywał się od 1949 roku w związku ze współpracą z bandami Zubryda i Gurgacza oraz przynależnością do nielegalnej organizacji „WIN” i przechowywaniem w kościele broni, należącej do w/w organizacji (Rzeszów).

Wczoraj rywalizowały ze sobą 22 zespoły instrumentalne. Największą ilość punktów zdobył zespół orkiestrowy — perkusyjny z Pałacu Młodzieżowego w Stalinogrodzie. Drugie miejsce przypadło zespołowi MDK w Łodzi i zespołowi Domu Harcerza w Nowym Targu. Trzecie miejsce zdobyły: zespół mędzyszkolny świetlicy w Brodnicy (woj. bydgoskie) i zespół Liceum Pedagogicznego z Nasielska (woj. warszawskie).

Wieczorem wszystkie najlepsze chóry i zespoły instrumentalne dały przepiękny koncert w auli uniwersyteckiej. (p)



Rok XII Wydanie AB

Poznań, piątek 11 V 1956 r.

Nr 112 (3821)

W 11 rocznicę zwycięstwa nad faszyzmem

Polska czci pamięć bohaterów II wojny światowej

WARSZAWA (PAP)

9 bm. — w 11 rocznicę zakończenia wojny i rozbicia przez bohaterką Armię Radziecką przeważającej części hitlerowskich sił zbrojnych odbyły się w wielu miastach i gromadach z inicjatywą komitetów Frontu Narodowego i TPP-R liczne wieczornice, spotkania i prelekcje.

Szerokie rzesze społeczeństwa zgromadziły się na wieczornicach zorganizowanych w związku z rocznicą zwycięstwa w woj. łódzkiej. Na wieczornicy w Kiernoz, pow. Łowicz, wygłosiła przemówienie przewodnicząca gromadzkiego Komitetu Frontu Narodowego — Stefa-

ZIEMNIAKI z Wielkopolski dla Dolnego Śląska

WROCŁAW (PAP) Do gminnych spółdzielni na Dolnym Śląsku nadchodzi z woj. poznańskiego pierwsze transporty ziemniaków — sadzeniaków, zakupionych tam przez wrocławską Centralę Nasienną w ilości 2.600 ton.

Z FESTIWALU W CANNES Uroczą aktorka japońska — Akemi Negishi i Brazylijka — Cleo Theresa w rozmowie z polskimi francuskimi.

Fot. — CAF

Z Afryki Północnej Francuzi grożą...

PARYŻ (PAP) Jak już podawaliśmy, porwanie plutonu francuskich żołnierzy — Senegalczyków oraz majora wojsk kolonialnych przez powstańców marokańskich w okolicach Fezu, spowodowało znaczne zaostreżenie sytuacji w Maroku. Władze francuskie zagroziły w związku z tymi wydarzeniami interwencją zbrojną.

Obecnie korespondent Agencji France-Press dowiaduje się z paryskich kół dobrze poinformowanych, że „operacje wojskowe podjęte w okolicy Sebou na północ od Fezu nie zostały wstrzymane, lecz jedynie zawieszono, aby rząd marokański mógł spowodować uwolnienie porwanych żołnierzy francuskich oraz znaleźć sprawców incydentu”.

W Algierze sytuacja pozostaje nadal napięta. W nocy z 8 na 9 maja powstańcy zaatakowali miejscowość Rivet, leżącą o 27 km na wschód od miasta Algeru. Strona francuska poniosła straty. Agencja France-Press nie podaje strat powstańców.

W okolicach Palestyny walki trwają. W pobliżu Medyny lotnictwo francuskie zaatakowało kolumnę powstańców. Zdaniem korespondenta AFP ponieśli oni tam znaczne straty. Pod O-ranem powstańcy nadal atakują i pała farmy należące do osadników francuskich lub osób współpracujących z władzami.

nia Oleksiak. Mówiła ona o wspólnej walce żołnierzy Armii Radzieckiej, żołnierzy Wojska Polskiego oraz sojuszników armii zachodnich z faszyzmem hitlerowskim, o wyzwolenie ujarzmionych narodów.

W zakładach pracy i szkołach Tomaszowa Mazowieckiego, Piotrkowa, Zduńskiej Woli i innych miast woj. łódzkiego odbyły się spotkania z żołnierzami Wojska Polskiego — uczestnikami walk sprzed 11 lat.

Uroczyste wieczornice z udziałem żołnierzy Wojska Polskiego zorganizowano w kilku gromadach w pow. Skierniewice. 11 rocznicę zwycięstwa uczcili również ludzie pracy i młodzież Szczecina. W licznych zakładach, jak np. w Warsztatach Technicznej Obsługi Rolnictwa, Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych, w Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym i innych odbyły się spotkania z oficerami Wojska Polskiego — uczestnikami walk o sforsowanie Odry i o Berlin. Uczniowie szkół szczecińskich spotkali się z członkami Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Podzielili się oni z

ZMIANY w dyscyplinie studiów na wyższych uczelniach

WARSZAWA (PAP) Kolegium Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego i Prezydium Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego postanowiły znieść obecnie obowiązujący system kontroli i sprawozdawczości z obecności studentów na wykładach i pozostawić radom wydziałowym sprawę ustalania — jeśli zajdzie uznana przez nie potrzeba — zakresu oraz sposobu wykonywania kontroli formalnej dyscypliny studiów. Jednocześnie Kolegium Ministerstwa i Prezydium Rady Głównej uznały za konieczne wzmocnienie dyscypliny studiów studenta poprzez podniesienie wymagań w stosunku do przygotowania i aktywności studentów na seminariach i ćwiczeniach poprzez ściśle przestrzeganie terminowości zdawania egzaminów i stopniowe rozszerzanie wymagań egzaminacyjnych.

Z ostatniej chwili

Królak zwycięża na VIII etapie

VIII etap, Lipsk — Karl Marx-Stadt zakończył się wspaniałym sukcesem reprezentanta Polski — KRÓLAKA. Zwycięzca tego etapu przebył trasę, długości 190 km w czasie — 5:02:56.

Wczorajszy etap był bardzo ciężki. Kolarze mieli bowiem do pokonania silny wiatr oraz wzniesienia. Mimo tych przeszkód, na trasie trwała zacięta walka o prowadzenie. Na 10 km ucieka Kolombiet — pociągając za sobą m. in.: Wierkowski i Semprinię (Vłochy). Po kilkunastu minutach jazdy do uciekinierów dołączają się: Rumuni, Czechosłowacy i zawodnicy NRD. Grupa ta jedzie w tempie około 40 km na godzinę.

Lotny finisz w Zwickau (151 km) wygrywa Cestari. Włoch ma przewagę nad Królakiem i 5 pozosta-

między swymi wspomnieniami z okresu II wojny światowej, mówili o udziale narodu polskiego, o udziale żołnierzy polskich w zmaganiach z hitlerowskim najeźdźcą, w walkach na wielu frontach tej wojny.

Spotkanie mieszkańców Szczecina z uczestnikami pamiętnych walk sprzed 11 lat zorganizował także klub Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Na program wieczoru oprócz przemówień złożyły się także występy artystów teatru polskiego.

Natrasie Wyścigi POKOJU Po VII etapie Polska na czele wyścigu Królak drugi na stadionie w Lipsku

Tłumy berlińczyków owacyjnie zegnaty 122-osobową stawkę kolarzy, którą na ostry start do 7 etapu Wyścigu Pokoju prowadził w żółtej koszulce uśmiechnięty, obdarowany wiankami kwiatów reprezentant ZSRR — Kolombiet. Po przejechaniu ul. Warszawską kolarze mają już tylko 2 km do startu. Przed linią startową wóz sędziowski przyspiesza dając wolną drogę kolarzom. Siódmy etap rozpoczęty.

Cała stawka rozwija z miejsca dość ostre tempo. W głównej grupie co chwila ktoś zachęca do pierwej ucieczki. M. in. na 18 km próbują tego Nyma i Novak, zdobywając 100 m przewagi. Ucieczka szybko zostaje zlikwidowana. Dopiero po 50 km, które kolarze przejechali w 1 godz. i 25 min., piątka zawodników, a wśród nich Chwien-dacz, zdobywa ok. 85 min. przewagi, lecz i ta próba zostaje na 70 km zlikwidowana.

Kolejnym inicjatorem ucieczki jest trójka Wierszynin, Svab i Zanon, która zdobywa kilkusetmetrową przewagę i w miejscowości Treuenbrietzen miją linię lotnego finiszu w tej kolejności. Kiedy uciekinierzy mają już ok. 2 min. przewagi odpada Zanon, a wkrótce do czołowej dwójki dochodzi Pedersen i Włoch. Tymczasem z drugiej ok. 50-osobowej grupy odrywa się silny 10-osobowy zespół. Sa to Królak, Kolombiet, Schur, Nyma, Amell, Dumitrescu, Plank, Kolew, Krivka i Toerok. Mocny zryw, przewaga 400—500 m, lecz główna grupa naciska mocniej pedał i po ok. 5 km cała stawka ponownie wspólnie goni czołówkę. Na 125 km drugi lotny finisz w

Pierwsze wyniki rozmów Tito z Molletem

PARYŻ (PAP) W środę prezydent Jugosławii Tito wraz z małżonką zwieździł w godzinach porannych pałac w Wer-salu.

W południe prezydent Tito i jego małżonka byli podejmowani przez prezydenta Francji Cotyego w salach Zgromadzenia Unii Francuskiej. Na przyjęciu obecni byli przewodniczący Zgromadzenia Unii Francuskiej A. Sarraut, przewodniczący Zgromadzenia Narodowego Le Trocquer oraz wiceprzewodniczący Rady Republiki Pezet.

Tego samego dnia prezydent Tito zwieździł na jednym z przed-mieść Paryża zakłady lotnicze D'Assault, produkujące myśliwce odrzutowe „Mystère”.

Jak informuje „France Soir”, w czasie wtorkowego spotkania prezydenta Tito z premierem Molletem poruszono następujące zagadnienia: Stosunki francusko-jugosłowiańskie łącznie ze sprawą dostaw broni dla Jugosławii; problem rozbrojenia (dziennik dodaje, że „wydaje się, iż Tito zgadza się z francuskim punktem widzenia”); francuski plan pomocy ekonomicznej dla krajów słabo rozwiniętych;

sytuację w Afryce Północnej, w szczególności w Algierze, którą przedstawił premier Mollet. Według informacji dziennika, sprawa stosunków między Wschodem a Zachodem będzie tematem rozmów prezydenta Tito z francuskimi mężami stanu w piątek.

BELGRAD (PAP).

Jak podaje agencja Tanjug, prezydent Tito przyjął zaproszenie króla greckiego Pawła, by spędzić w ciągu bież. roku kilka dni na wyspie Korfu.

WYNIKI INDYWIDUALNE VII ETAPU

1. Włoch (Holandia)	5:30:18
2. KRÓLAK	5:30:48
3. Romagnoli (Włochy)	5:31:18
4. Ravn (Dania)	
5. Ostergaard (Dania)	
6. Dumitrescu (Rumunia)	
7. CHWIENDACZ	
8. Nyma (Finlandia)	
9. Petersen (Dania)	
10. Svab (CSR)	
21. KOWALSKI	5:32:38
23. BUGALSKI	5:33:14
51. WIŚNIEWSKI	5:33:43
53. WIECKOWSKI	5:33:43

DRUŻYNOWE

1. Dania	16:33:54
2. POLSKA	16:35:14
3. Rumunia	16:36:34
4. Holandia	16:37:39
5. Bułgaria	16:38:37
6. CSR	16:38:44
7. ZSRR	16:40:04
8. Jugosławia	
9. Szwecja	
10. Polonia Franc. ten sam czas	

PO VII ETAPACH INDYWIDUALNE

1. Kolombiet (ZSRR)	33:00:20
2. Nyma (Finlandia)	33:00:27
3. KRÓLAK	33:00:52
4. Ostergaard (Dania)	33:02:20
5. Kolew (Bułgaria)	33:02:24
6. Wostriakow (ZSRR)	33:02:31
7. Dumitrescu (Rumunia)	33:05:08
8. Romagnoli (Włochy)	33:05:41
9. Funke (NRD)	33:07:40
10. Włoch (Holandia)	33:07:57
12. CHWIENDACZ	33:09:49
13. KOWALSKI	33:10:12
21. WIŚNIEWSKI	33:15:46
23. WIECKOWSKI	33:16:07
48. BUGALSKI	33:59:02

DRUŻYNOWO

1. POLSKA	98:57:37
2. ZSRR	98:59:22
3. Bułgaria	99:12:23
4. NRD	99:14:30
5. Belgia	99:24:37
6. CSR	99:31:13
7. Rumunia	99:35:18
8. Szwecja	99:42:46
9. Francja	99:48:54
10. Dania	99:47:19

Dzisiaj kolarze mają przerwę.

Dziennik paryski „Monde“ zamieścił interesujący wywiad prezydenta Tito

PARYŻ (PAP)

Prezydent Jugosławii Tito udzielił wywiadu przedstawicielowi paryskiego dziennika „Monde“ Beuve-Mery.

Na pytanie dotyczące „zmian, które zaszły i zachodzą w Związku Radzieckim“, prezydent Tito oświadczył, że, jego zdaniem, „zmiany te mają duże znaczenie dla przyszłości ZSRR, podobnie jak i dla przyszłości innych krajów socjalistycznych, a także dla świata, ponieważ posługiwanie się nowymi metodami w stosunkach międzynarodowych może przyczynić się do utrwalenia pokoju. W ten właśnie sposób podszedł do tego zagadnienia XX Zjazd KPZR“.

Podkreślając, że niektórzy politycy na Zachodzie oceniają nową sytuację sceptycznie i że pragną dopatrywać się w niej jedynie manewru taktycznego, Tito dodał: „Jest to zasadniczy błąd“.

Mówiąc o zagadnieniu demokracji prezydent Tito stwierdził: „Ani ja, ani nikt spośród nas nie sądzi, że system wielopartyjny jest jedynym systemem pozwalającym na swobodne wyrażanie poglądów. Może to równie dobrze mieć miejsce przy systemie monopartyjnym, tj. takim jak u nas. Metodą najbardziej demokratyczną jest uwzględnianie opinii większości, opinii, która się już ukształtowała“.

Następnie Beuve-Mery zapytał, czym różni się humanizm zachodni od humanizmu marksistowskiego. Prezydent Tito odpowiedział: „Widzę wielką różnicę zarówno w bezpośredniej, jak i w dalszej przyszłości. Humanizm zachodni jest raczej de-

klaracja zamiarów. Nie jest on w zgodzie z systemem ekonomicznym, z możliwościami realizacji przez każdego człowieka swych praw w tym systemie. W chwili obecnej żaden socjalistyczny kraj nie osiągnął jeszcze warunków materialnych pozwalających ustalić wynagrodzenie każdego człowieka zarówno według jego zasług, jak i potrzeb. Dziś jednostka nie zawsze może być wynagradzana według swych zasług, gdyż potrzeby społeczne są jeszcze na pierwszym planie. Ale perspektywa socjalistyczna istnieje i znajdujemy się na drodze, która prowadzi do całkowitej realizacji praw człowieka i społeczeństwa. Perspektywa zachodnia nie daje tej możliwości“.

Na pytanie, czy Zachód — np. Francja, Anglia lub USA — kroczy ku socjalizmowi i czy konieczne są „krwawe rewolucje“, czy też „ewolucja może doprowadzić do złączenia Wschodu z Zachodem“, Tito odpowiedział: „Ani rozlew krwi, ani barykady nie są konieczne do osiągnięcia zmiany systemu. Sądzę, że zmianę taką można z powodzeniem osiągnąć drogą ewolucji, drogą walki politycznej, drogą parlamentarną. Lecz tempo tej ewolucji zależy pod wieloma względami od warunków gospodarczych, w jakich żyje naród, od poziomu jego uświadomienia, jego siły. Zależy także od poziomu uświadomienia jego przywódców. Wiem, że we Francji, Ameryce, Anglii i innych krajach zachodnich istnieją uświadomione elementy socjalistyczne. Bez wątpienia krajom Zachodu łatwiej jest dojść do ustroju, który wprowadziły już pewne mniej rozwinięte kraje, tj. do ustroju socjalistycznego. Musi to nieuchronnie nastąpić — wcześniej czy później, albowiem środki produkcji coraz bardziej wymykają się z rąk właścicieli prywatnych i są upaństwowiane bądź w ramach kapitalizmu państwowego, bądź w formach socjalistycznych“.

Na pytanie Beuve-Mery, czy możliwe jest utworzenie „nowej międzynarodówki, która zjednoczyłaby kraje komunistyczne i socjalistyczne“, prezydent Tito odpowiedział: „Porozumienie Kominformu utworzenie nowej organizacji nie może wchodzić w grę. Sytuacja w świecie wygląda następująco: na Wschodzie istnieją kraje socjalistyczne, w których władza spoczywa w rękach komunistów, a w krajach zachodnich istnieją partie komunistyczne i socjalistyczne. Między tymi partiami mogą się odbywać spotkania o charakterze konsultacyjnym, bądź dla zastanowienia się nad sytuacją międzynarodową, bądź też dla wymiany zdobytych doświadczeń. Ale istnieją poważne różnice między tymi grupami komunistów, tj. między tymi, które stoja u władzy a tymi, które — żyjąc w innym systemie — mają walczyć metodami parlamentarnymi i innymi środkami o zwycięstwo“.

Na pytanie Beuve-Mery, czy możliwe jest utworzenie „nowej międzynarodówki, która zjednoczyłaby kraje komunistyczne i socjalistyczne“, prezydent Tito odpowiedział: „Porozumienie Kominformu utworzenie nowej organizacji nie może wchodzić w grę. Sytuacja w świecie wygląda następująco: na Wschodzie istnieją kraje socjalistyczne, w których władza spoczywa w rękach komunistów, a w krajach zachodnich istnieją partie komunistyczne i socjalistyczne. Między tymi partiami mogą się odbywać spotkania o charakterze konsultacyjnym, bądź dla zastanowienia się nad sytuacją międzynarodową, bądź też dla wymiany zdobytych doświadczeń. Ale istnieją poważne różnice między tymi grupami komunistów, tj. między tymi, które stoja u władzy a tymi, które — żyjąc w innym systemie — mają walczyć metodami parlamentarnymi i innymi środkami o zwycięstwo“.

Piąta kolumna SEATO na Cejlonie

NOWY JORK (PAP)

Jak donosi korespondent agencji United Press z Colombo, rząd Cejlonu nakazał przeprowadzenie śledztwa w sprawie działalności organizacji amerykańskiej, występującej pod nazwą „Fundusz Krajów Azjatyckich“.

Organizacja ta wydaje poważne sumy na finansowanie stowarzyszeń młodzieżowych na Cejlonie. Według powszechnego przekonania ta „dobroczyńna działalność“ stanowi parawan dla „płatnej kolumny“ bloku SEATO, zajmującej się wszelkiego rodzaju akcjami o charakterze dywersyjnym.

o ile to będzie możliwe — większości. Nie może więc istnieć dzisiaj międzynarodówka złożona z partii komunistycznych — tych stojących u władzy, jak i nie stojących. Jednakże kontakty między tymi organizacjami są konieczne, zwłaszcza między organizacjami Wschodu, dla uogólnienia ich doświadczeń. Można np. przejąć od ZSRR, Czechosłowacji lub Jugosławii wszystko to, co jest w nich najlepsze, pod warunkiem jednak, że nastąpi to bez żadnego przymusu“.

Zbudowanie socjalizmu — kontynuował prezydent Tito — utworzenie nowego państwa socjalistycznego z uwzględnieniem specyficznych, charakterystycznych cech każdego kraju, jest zbyt skomplikowanym posunięciem, aby jakakolwiek organizacja międzynarodowa mogła decydować, co powinno być zrobione tu czy tam. Rozumie się jednak samo przez się, że powinna istnieć solidarność międzynarodowa, że powinny być nawiązane kontakty między partiami komunistycznymi a socjalistycznymi, podobnie, jak między nimi a wszystkimi postępowymi organizacjami na świecie. Powinno to nastąpić w celu wymiany poglądów na temat różnych problemów o charakterze ogólnym oraz problemów, stanowiących przedmiot wspólnego zainteresowania“.

Odpowiadając na pytanie, jakie są zamiary polityki jugosłowiańskiej, jeśli chodzi o projekt utworzenia federacji bałkańskiej, „w formie projektowanej w 1948 r.“, prezydent Tito odpowiedział:

„Nie mamy żadnych zamiarów, albowiem federacja bałkańska jest zupełnie nieaktualna. Tego rodzaju polityka nie byłaby realistyczna, ani korzystna. Mogłaby ona jedynie skomplikować sytuację w danej strefie, w Europie, a nawet na całym świecie. Dlatego też nie myślimy o czymś podobnym“.

Labourzyści ostro potępiają provokacyjne zachowanie niektórych przywódców Labour Party w czasie wizyty panów „B“ i „K“

LONDYN (PAP)

Społeczeństwo angielskie, a zwłaszcza członkowie Labour Party w dalszym ciągu komentują z oburzeniem provokacyjne zachowanie się niektórych przywódców partii labourystowskiej w czasie pobytu przywódców radzieckich w Londynie.

Członek Komitetu Wykonawczego Labour Party Edith Summerskill przemawiając w jednej z organizacji studenckich w Liverpoolu nawiązała do incydentu, jaki miał miejsce w czasie obiadu na oczek N. A. Bułganina i N. S. Chruszczowa, wydanego przez przywódców Labour Party. Oświadczyła ona, że „incydent tego skorzystał ci, który starał się oczernić gości radzieckich lub partię labourystowską. Niektórzy przedstawiciele konserwatystów — powiedziała ona — mieli możliwość uczynić jedno i drugie“.

Nie powinniśmy zapominać o tym — stwierdziła w zakończeniu Summerskill — że ten sam ustrój (ustrój socjalistyczny — red.) — uratował miliony mężczyzn, kobiet i dzieci od śmierci, chorób i głodu“.

Ostre krytyce poddal zachowanie się niektórych przywódców labourystowskich w czasie obiadu z Bułganinem i Chruszczowem członek parlamentu — labourysta Ziliacus. W liście opublikowanym w tygodniku „News Statesman and Nation“ Ziliacus pisał m. in.: „Nie mamy prawa omawiać z przedstawicielami rządu radzieckiego wewnętrznych spraw radzieckich, a tym bardziej obarczać rząd radzieckiego odpowiedzialnością za politykę wewnętrzną innych krajów. Przypuszczalnie kierownictwo partii przyjęło wszystkie listy przygotowane przez emigrantów z Europy, którzy dokładają wszelkich wysiłków, aby uderzyć porażeniem ze Związkiem Radzieckim“.

„News Statesman and Nation“ ogłosił również artykuł znanego angielskiego socjologa Johna Cole. Cole ostro krytykuje uchwaloną w kwietniu br. przez Biuro Międzynarodówki Socjalistycznej rezolucję, która głosi, że „socjalizm i komunizm nie mają ze sobą nic wspólnego“.

Znany działacz partii labourystowskiej Thomas Driberg w artykule zamieszczonym w „Reynolds News“ stwierdza m. in.: „Wyobraźmy sobie, że Dulles i Stassen są gośćmi na wielkim oficjalnym

Delegacja Rady Najwyższej ZSRR w Szwecji

SZTOKHOLM (PAP)

Przybyła do Szwecji na zaproszenie parlamentu szwedzkiego delegacja Rady Najwyższej ZSRR z przewodniczącym Rady Związku A. P. Wolkowem na czele odwiedziła w dniu 8 bm. parlament. Delegację powitali: przewodniczący obu izb parlamentu Bergval i Nilsson.

Przewodniczący Izby Niższej parlamentu szwedzkiego Nilsson wyraził nadzieję, że wizyta delegacji Rady Najwyższej ZSRR w Szwecji przyczyni się do zacieśnienia przyjaznych stosunków między obu krajami.

W imieniu delegacji radzieckiej głos zabrał A. P. Wolkow, który podziękował za serdeczne powitanie.

Następnie delegacja radziecka przyjechała do Szwecji przez premiera Szwecji Eriandera.

„Szwecja — oświadczył Eriander — jest małym krajem i nie możemy pokazać wam tak wiele, jak uczyniliśmy to w czasie mego pobytu w Związku Radzieckim. Uczynimy jednak wszystko, aby wasza delegacja zapoznała się jak najlepiej z warunkami życia narodu szwedzkiego. Nasz kraj w ciągu 142 lat żyje w warunkach pokoju, co pozwoliło na osiągnięcie wysokiej stopy życiowej“.

„Naród radziecki zainteresowany jest w pokojowym współistnieniu wszystkich krajów — oświadczył w odpowiedzi A. P. Wolkow — dlatego też dążymy do polepszenia na szczyt stosunków ze Szwecją“.

Faszystowscy korporanci żądają wzmoczenia represji w Algierze

PARYŻ (PAP)

We wtorek skrajnie nacjonalistyczne elementy zorganizowały w Algierze wrogą demonstrację przeciwko ministrowi — rezydentowi Francji R. Lacoste. Organizatorami demonstracji byli przede wszystkim studenci francuscy, którzy domagali się wzmocnienia represji przeciwko powstańcom algerzyckim.

Zamordowanie polityka marokańskiego

PARYŻ (PAP)

Agencja France Presse donosi z Fezu, że został tam zamordowany Abd el Louhad Laraki, sekretarz generalny Marokańskiej Demokratycznej Partii Niepodległościowej.

Przyjeżdź do Moskwy i gospodarze przyjęcia mówią im: „Mamy listy naszych towarzyszy komunistów uwięzionych w Imperium Brytyjskim — na Cyprze, na Malajach i w Gujanie Brytyjskiej. Prosimy o ich zwolnienie! Reakcja byłaby bardzo ostra“.

Przed „DNIEM HUTNIKA“



Na zdjęciu: W hucie im. Lenina — wylapiacze stali z brygady Andrzeja Łytki.

CAF - fot. Link

Jak Czesi to robią?...

(Korespondencja własna z Pragi)

Praga, w maju

Gdy przekraczałem granicę polsko-czeską przed wojną i wysiadałem na dworcu Wilsona w Pradze (dzisiaj Dwořec Główny), kontrast natychmiast rzucił się w oczy. Dwa światy. Niby to państwa do siebie podobne, sąsiadujące o miedzę, narody mówiące podobnymi językami, a przecież tak bardzo różne, tak inaczej żyjące...

Hełkoć teraz wracam z Czechosłowacji, zastanawiam się nad tym samym. Idziemy tą samą drogą, ale budownictwo socjalizmu inaczej wygląda u nich, inaczej u nas. W czasie ostatniego zjazdu pisarzy czechosłowackich przemawiał delegat Polski — Leon Kruczkowski. Miedzy innymi stwierdził on, że w Polsce więcej się dyskutuje, więcej samodzielnie myśli — w Czechosłowacji zaś jest nieporównanie wyższa stopa życiowa. I nie wiadomo, co jest lepsze — powiedział Kruczkowski.

Otóż ta wyższa stopa życiowa. Mnóstwo ludzi w Polsce zadaje mi to pytanie po każdym powrocie z Pragi. Jak Czesi to robią? Jak u nich im się osiągnąć wyższy poziom życiowy? Jak to się dzieje, że czechosłowackie wyroby przemysłowe poszukiwane są na rynkach światowych — nie tylko słynne czeskie obuwie i czeskie malolitrażowe samochody? Jak to się dzieje, że w Czechosłowacji setki potrzebnych do życia drobiazgów można bez trudności kupić na każdym kroku, a u nas za byle głupstwem trzeba godzinami biegać po mieście?

A więc powiedzmy od razu, że faktycznie Czesi żyją o wiele lepiej niż my. Czech za swój zarobek może kupić o wiele więcej artykułów przemysłowych. Podkreślam: artykułów przemysłowych. Przyjmijmy, że życie przeciętnego człowieka w Czechosłowacji jest o wiele wygodniejsze od życia przeciętnego Polaka.

Ale zgódźmy się również co do tego, że podstawą wszelkiego dobrobytu, że podstawą, na której można budować wygodne życie, jest przemysł ciężki. Myślenie, że nie ma dziś takiego człowieka w naszym kraju, który miałby co do tego zastrzeżenia i wątpliwości.

A przypominajmy sobie, jak te sprawy wyglądały przed wojną, pa mniając jednocześnie, że Polska była pod względem ludności krajem dwa razy większym niż Czechosłowacja. Energii elektrycznej Czechosłowacja produkowała 4,1 miliarda KWh rocznie, podczas gdy Polska tylko 3,6 miliarda KWh, rudy żelaznej wydobywano w Czechosłowacji 1,8 mln. ton, podczas gdy u nas tylko 0,8 miliona ton, surowki żelaza rąsiedzi nasł produkowała 1,7 miliona ton rocznie — my tylko 0,7 miliona ton. Stali Czesi produkowali 2,6 miliona ton rocznie — my tylko 1,5 miliona ton. Produkt cja samochodów wynosiła w Czechosłowacji 14.000 sztuk rocznie, u nas produkcja samochodów była w ogóle nieznaną.

Ale nie tylko w dziedzinie przemysłu Czesi górowali nad nami. Dzięki stosowaniu nowoczesnych metod uprawy roli i posługiwaniu się maszynami rolniczymi, w Polsce przed wojną prawie nie używano, rolnik czeski potrafił z ziemi wydobyć znacznie wyższe plony. I tak np. jeżeli w Polsce przeciętna wydajność pszenicy z ha wynosiła 11,4 q, to w Czechosłowacji — 16,4 q. Myśmy produkowali 9,9 q żyta z ha — w Czechosłowacji osiągano zbiory 15,3 q z ha. Polski rolnik zbierał 11,1 q jęczmienia z ha — rolnik czechosłowacki — 16,6 q. U nas zbiory kartofli wynosiły 134,9 q z ha — w Czechosłowacji — 160,1 q z ha.

A więc w porównaniu z polskim zacofaniem, zarówno w dziedzinie przemysłowej jak i rolniczej, inny był start gospodarki czechosłowackiej. Jeżeli dodamy do tego jeszcze bezprzykładne w dziejach zniszczenie naszego kraju i naszej gospodarki, jeżeli choć na chwilę pomylimy o tym, że okupant hit-

rowski w Czechosłowacji budował jeszcze nowe zakłady przemysłowe, a w Polsce ulegały one jeden po drugim straszliwej dewastacji — to zrozumiemy, że punkt wyjściowy w roku 1945 był inny u naszych sąsiadów i inny był u nas. Nie zapominajmy poza tym jeszcze o jednej sprawie. Burżuazja czeska wie działa, że stosunkowo największe zyski przynosi przemysł konsumpcyjny. Rozbudowała go więc w imię własnych interesów do bardzo znacznych rozmiarów. Stąd Czechosłowacja już przed wojną robiła wrażenie kraju bogatego, do brze zagospodarowanego, pełnego wszelkiego rodzaju udogodnień i dobrobytu.

Po wojnie Czechosłowacja nie stanęła, tak jak to my, przed gigantycznym zadaniem odbudowy miast, zakładów przemysłowych, rolnictwa. Trudno właściwie doszukać się w Czechosłowacji wielkich śladów wojennego zniszczenia. Jasną więc jest rzeczą, że odpowiednio wielki procent akumulacji mógł być przeznaczony na podnoszenie stopy życiowej narodu. Ze skutkiem tego przeciętny zarobek, wynoszący przed wojną w Czechosłowacji 421 koron, wzrósł w roku 1948 do 735 koron, a dziś wynosi aż 1145 koron. Chciałbym przy okazji podkreślić, że siła kupna na dzisiejszej korony niewiele różni się in minus od siły kupna przedwojennej korony i że ceny wielu artykułów przemysłowych są dzisiaj znacznie niższe od cen przedwojennych. Oczywiście nie odnosi się to do artykułów spożywczych, gdyż ceny mięsa i wyrobów mięsnych oraz ceny nabiału utrzymują się na stosunkowo wysokim poziomie, pochłaniając poważną część dochodu pracowniczego. Ale ten „margines“ finansowy, który przeznaczony jest w budżecie czeskiego pracownika na „inwestycje domowe“, nie marnuje się tak, jak marnuje się u nas skutkiem niskiej jakości polskiej produkcji przemysłowej. Czeskie buty dadzą się naprawdę nosić, różniaki nie są „wodoodporne“, bielizna po praniu nie zmienia numeru, żarówki naprawdę palą się 1000 godzin, w handlu nie obserwuje się zjawiska mank, dyscyplina pracy jest zjawiskiem zupełnie naturalnym, oszczędność, tak jak zamalowanie do muzyki, Czech ma już wrodzoną, a wódka nie pochłania tak jak w Polsce aż 12 proc. zarobków. Natomiast chętnie się pije dobre wino (nie takie jak u nas mieszane ze spirytusem), które kosztuje naprawdę tylko kilka koron i przy ewentualnie tego wina Czech potrafi dobrze i wesoło się bawić cały wieczór.

A więc nie tylko od państwa i rządu wszystko zależy. Bardzo znaczną część naszego losu i naszego poziomu życiowego mamy my sami we własnych rękach.

Piotr KRAAK

Pisarze Niemiec zach. przeciw wybielaniu Hitlera

BONN (PAP)

We wtorek we Freiburgu odbyło się doroczne zebranie zachodnio-niemieckiego Pen-Klubu. Uczestnicy zebrania uchwaliли rezolucję, w której zwracają uwagę rządu Niemieckiej Republiki Federalnej i Bundestagu oraz rządów i parlamentów krajowych na działalność niektórych wydawców i pu-blicystów, w większości b. hitlerowców, którzy, fałszując przeszłość, wybielają okres rządów Hitlera w Niemczech i dają młodzieży zachodnio-niemieckiej fałszywy obraz tego okresu historii. Rezolucja domaga się, aby rząd bński i Bundestag podjęły odpowiednie kroki w celu likwidacji tego stanu rzeczy i wydały zakaz publikowania i rozpowszechniania wszelkiej literatury neofaszystowskiej.

Uczestnicy zebrania uchwaliłi rezolucję, w której zwracają uwagę rządu Niemieckiej Republiki Federalnej i Bundestagu oraz rządów i parlamentów krajowych na działalność niektórych wydawców i pu-blicystów, w większości b. hitlerowców, którzy, fałszując przeszłość, wybielają okres rządów Hitlera w Niemczech i dają młodzieży zachodnio-niemieckiej fałszywy obraz tego okresu historii. Rezolucja domaga się, aby rząd bński i Bundestag podjęły odpowiednie kroki w celu likwidacji tego stanu rzeczy i wydały zakaz publikowania i rozpowszechniania wszelkiej literatury neofaszystowskiej.

Zgon profesora Sorbony w laboratorium

PARYŻ (PAP)

Zmarł tu śmiercią tragiczną profesor Sorbony, specjalista w dziedzinie energetyki, Félix Esclangon. Podczas pokazu doświadczalnego w laboratorium prof. Esclangon dotknął przewodów wysokiego napięcia i poniósł śmierć na miejscu. Fakt ten wstrząsnął opinią publiczną i wywołał głębokie wrażenie wśród naukowców francuskich. Stowarzyszenie pracowników oświaty wydało komunikat stwierdzający, iż wielokrotnie zwracano uwagę na zły i nie uwzględniający zasad bezpieczeństwa pracy stan aparatury laboratoryjnej w zakładach naukowych przy uniwersytetach francuskich.

Rakiety nabite solą powodują sztuczne deszcze

LONDYN (PAP)

Okolice wschodnio-afrykańskiej miejscowości Tabora (w Tanganjce), leżącej na rozległym płaskowyżu, cierpią na brak deszczu. Roczna wysokość opadów nie przewyższa tam 50 centymetrów. Krótkie deszczowe okresy przepiętają się długotrwałymi posuchami. Wódę dostarcza się do Tabora rurociągiem ze zbiornika zapory wodnej w Kazima. Jednakże w biezącym roku poziom wody w zbiorniku gwałtownie opadł i brak deszczów dał się szczególnie we znaki.

Na pomoc pospieszyli uczeni — meteorolodzy, którzy od dłuższego czasu prowadzili w okolicach Tabora próby ze sztucznym wywoływaniem deszczów. Po okresie niepowodzeń opracowano skuteczny i nieskomplikowany sposób „fabrykowania“ opadów: zwiózła sól nabija się w rakiety (użyte do tego celu rakiety morskie mieszczą 3/4 kg soli) i wyrzuciła, mieszając w chmurę. W wypadku celowego strzału rakietą rozrywa się w chmurze, a sól powoduje oziębienie i skroplenie pary, która jak deszcz spada na ziemię.

Ku-ku na muniu...

Prasa brytyjska donosi: Ostatnio w Londynie, Birmingham i w wielu innych miastach przeprowadzono „poważne próby biernej obrony przeciw atakowi atomowemu“. W centrum stolicy Anglii dokonano fikcyjnej eksplozji „A-bomby“, która utworzyła (hipotetycznie) „krater“ o głębokości 60 metrów. W tej wyimaginowanej „obronie“ wzięło udział 7 ekip lotnych i większa ilość buldożerów.

Po próbie wyciągnięto wnioski, że „można ocalić od promieniowania radioaktywnego dużą część ludności“. Co jednak ocali przed niebezpiecznym „bzikiem“, organizatorów tej osłej imprezy?...

TYB

W związku z artykułami jakie w ostatnim czasie ukazywały się w prasie na temat Frontu Narodowego — jako aktywista pragnę także zabierać w tej sprawie głos. Uważam, że atmosfera jaka zapanowała w naszym życiu, atmosfera szczerości i ożywienia politycznego, wyraża od nas również jasne go sprzeciwienie wobec Frontu Narodowego; zdaniem moim otworzyło się szersze obecnie pole dla działalności komitetów FN — przede wszystkim w kierunku zespólenia społeczeństwa dla wspólnej realizacji wielkich zadań.

Przecież Front Narodowy to jednoznaczne działanie — dla umocnienia potęgi ojczyzny — dla utrwalenia pokoju — dla dobrobytu wszystkich ludzi pracy. Myślę, że nie ma w kraju naszym Polaka, bez względu na zapatrywania polityczne i przekonania religijne, który by nie uznał tych zadań jako podstawowych, jako swoich. Powinniśmy jednak równocześnie zdawać sobie sprawę z tego, że zadania te, tak ogólnie sformułowane, wymagają od całego naszego społeczeństwa skupionego wokół partii — wielkiego wysiłku i dlatego tym większego znaczenia nabiera idea Frontu Narodowego i praca komitetów FN.

Zgadzam się z twierdzeniem Piotra Życkiego zawartym w jego artykule pt. „O front otwartych wysiłków i pracowniczych rąk” („Głos” nr 108), iż dotychczasowa struktura obejmująca ruch jednolity naszego narodu w zorganizowane ramy komitetów FN — nie zdała egzaminu. Dlatego, jako jeden z tych, którzy biorą czynny udział w pracach komitetów, pragnę podzielić się spostrzeżeniami, traktując moje wypowiedzi jako materiał dyskusyjny.

Gdzie, moim zdaniem, leży przyczyna, że nasze komitety FN, zwłaszcza na prowincji, nie potrafiły sobie znaleźć właściwego miejsca w społeczeństwie? Wyliczę tych przyczyn kilka — tak, jak mi się nasuwa:

NIEWŁAŚCIWY skład osobowy komitetów Frontu. Za dużo jest w nich figurantów, którym warunki pracy z tytułu zajmowanych stanowisk nie pozwalają na systematyczną pracę społeczną we Frontie Narodowym;

BRAK pracowników etatowych w komitetach FN w ośrodkach powiatowych dla

W związku z artykułem Życkiego

GŁOS AKTYWISTY

wykonywania prac technicznych. Powiatowe komitety FN mają siedziby zazwyczaj przy prezydiach rad narodowych i te winny służyć pomocą techniczną komitetom, co jednak w praktyce nie jest realne, z uwagi na nawał pracy w prezydiach i szczerą obsadę;

TRUDNOŚCI komunikacyjne, co uniemożliwia aktywność powiatowemu częstszym kontaktom z ludnością miasteczek i wsi. Składy osobowe większości komitetów FN są jeszcze słabe i dlatego korespondencyjne jedynie powiązania z nimi są nie wystarczające, zaś wykorzystywanie pracowników prezydiów PRN delegowanych w teren dla tych celów — nie daje pożądanego efektu;

PRZELADOWANIE terenu różnego rodzaju zebraniami. Miasteczka i wsie są nadmierne przesycone zebraniem, z których wiele jest nie zorganizowanych, w nie odpowiednich warunkach, nudnych, powtarzających się w treści. Nie należy do wyjątków fakt, że w ciągu jednego dnia w tej samej miejscowości odbywają się dwa, a nawet więcej zebrania, w których mają brać udział ci sami ludzie. Na skutek tego zapanowała atmosfera „zebraniowstępu” i stąd ogólne narzekania organizatorów na brak zainteresowania społeczeństwa (frekwencja!) często nawet dla żywej nie obchodzącej każdego obywatela problem;

PRZECIĄŻENIE aktywistów pracami społecznymi. W miasteczkach i na wsiach ludzie biorących żywy udział w życiu społecznym i nadających się do wykonania poważniejszych zadań społecznych jest stosunkowo niewiele. Ludzie ci są dosłownie rozrywani i w rezultacie szybko się „wykańczają” fizycznie, często zaniedbując swoje obowiązki zawodowe narażając się kierownikom zakładów pracy i w rezultacie zniechęcają się do roboty społecznej. Swoją drogą zakłady niejednokrotnie ludzi pracujących społecznie bardzo aktywnie — traktują jako zło konieczne. Trzeba również wspomnieć o tym, że niejednemu z aktywistów wypada być przez szereg dni pod rząd na dwóch do trzech

zebraniach w ciągu 24 godzin pod groźbą wyciągnięcia w stosunku do niego konsekwencji organizacyjnych. Jasne, że ludzie ci w takiej sytuacji na pracę w komitetach FN, gdzie żadnymi konsekwencjami się nie grozi, czasu ani siły już nie mają;

BRAK koordynacji i precyzniejszego podziału kompetencji powoduje, że szereg ogólnych akcji jest jednocześnie prowadzonych przez komitety partyjne, rady narodowe, organizacje społeczne, a także Front Narodowy. Wprowadza to pewien zamęt, nadto wywołuje — o czym pisał P. Życki — „wydzieranie” sobie osiągnięć;

PONIEWAŻ wiele komitetów Frontu nie przejawia w zasadzie w okresie międzywojennym innej działalności poza organizowaniem czynów społecznych — w niejednej miejscowości obywatele uważają te komitety za pomocniczy aparat administracyjny;

WIELE prezydiów rad narodowych ustosunkowuje się do komitetów FN niewłaściwie, traktując je jak jedną jeszcze organizację, która przysparza im kłopotów i do dalszej pracy — zapomniawszy, że członkowie prezydiów rad weszli do nich właśnie z list Frontu Narodowego, aby realizować program tego Frontu i że ścisła współpraca z komitetami FN z ich strony jest konieczna. Działacze ci zapominają, że przez komitety FN mogą i powinni utrzymywać ścisłą łączność ze społeczeństwem, co jest nieodzownym warunkiem, by rady narodowe, na czele których stoją, były faktycznie reprezentantami społeczeństwa — władzą ludową.

Przytoczone wyżej przyczyny — wpływają według mnie w większości wypadków na to, że komitety Frontu Narodowego nie spełniają swych zadań w takim stopniu, jak tego wymaga wielka sprawa, której mają służyć. Spełniają w większości rolę owej, wspomnianej w artykule Życkiego, dodatkowej skrzynki załazę, lub sztytu przy przeprowadzaniu takiej czy innej akcji.

Pomimo wspomnianych

trudności w pracy komitetów FN — byłoby błędem niedocenianie znacznego wkładu tychże komitetów w dzieło budowy naszego jutra; wiele poszczycić się może osiągnięciami — politycznymi i gospodarczymi. Jednakże ogrom zadań stojących przed Frontem Narodowym wymaga zmiany metod i warunków pracy komitetów, aby te ważniejsze zadania mogły być właściwie i w pełni realizowane.

Dlatego chciałbym ustosunkować się na koniec do tego, czy we Frontie Narodowym należy widzieć ruch — platformę jednolitości, naszego narodu, czy też organizację. Zdaniem moim należałoby rozumieć pod pojęciem: Front Narodowy — masowy ruch bez skrupów statutowych i organizacyjnych, na którego płaszczyźnie społeczeństwo mogłoby dyskutować sprawy dnia powszedniego ludzi pracy. Front Narodowy powinien być mocną podporą kierownictwa siły naszego narodu — Partii, powinien wreszcie, przez właściwe odzwierciedlenie zasadniczych dążeń społeczeństwa, ułatwiać rządowi kierowanie sprawami państwowymi.

Jeśli idzie o działalność powiatowych komitetów FN powinna być ona oparta — tak sądzę — na pracy społecznej z wyjątkiem zabezpieczenia wykonywania czynności technicznych przez specjalnie do tego celu powołanego stałego pracownika.

Chcę wreszcie zaznaczyć, że minione 11 lat naszego życia wyrobiły w społeczeństwie wysokie wymagania i w stosunku do form działalności społecznej. Należy o tym pamiętać również przy ustalaniu metod i warunków pracy dla komitetów Frontu. Pamiętać należy i o tym, że sloganów, mobilizacji słownej, zobowiązań bez pokrycia, nudnych, źle przygotowanych i nie zawsze koniecznych zebrani — mamy dość. Chcemy natomiast efektywnej pracy, którą winny organizować w umiejętny sposób m. in. komitety Frontu Narodowego.

MARIAN KALINSKI
przewodniczący Powiatowego Komitetu Frontu Narodowego w Kole

Pytania i odpowiedzi

Po co ta reklama?

Posiadam dwupokojowe mieszkanie bez instalacji elektrycznej, którą chcę założyć. W styczniu dowiedziałem się z ogłoszenia w „Głosie”, że roboty takie wykonuje Spółdzielnia Pracy Robotów Elektrotechnicznych przy ul. Ratajczaka.

Ponieważ nie dysponuję pełną sumą na pokrycie kosztów założenia instalacji elektrycznej zwróciłem się listowo do tej spółdzielni zapytaniem, czy należałoby za wykonanie pracy można by spłacić ratami. Niestety, spółdzielnia do dziś dnia nie raczyła odpowiedzieć, mimo iż załączyłem znaczek pocztowy.

Po co wspomniana spółdzielnia reklamuje się w gazecie, skoro (chyba na skutek biurokracji) nie ma właściwego podejścia do interesów ludzi pracy? A może jest w Poznaniu jakaś inna spółdzielnia tego typu, która zechce mi pomóc? (2036)

WOJCIECH BAK
Poznań
ul. Pasterska 5/1

Odpowiadamy Czytelnikom

J. Brodowska, Poznań. Prosimy o przybycie do redakcji: godzina 9-14, pokój nr 59 (II piętro), a postaramy się sprawy przedstawione w liście wyjaśnić. (1604)

F. Kantorska. Jak nas poinformowano, sprawa Pani została pomyślnie załatwiona. (762)
Mariańska. Kierownictwu sklepu zwrócono uwagę, że członkowie komitetu sklepowego należą traktować jednakoowo z kupującymi. Wspomniane w liście fakty, nie powtarzają się. (1177)

Jedną ze wszystkich (Musielak). Prosimy o podanie dokładnego adresu. Odpowiemy listem. (842)

Atadurniów i p. pr. Nie dziwny się. Gratulujemy wyboru pseudonimu. (15Lo)

Stacy Czytelnik W. K. Jeżeli dyrekcja PDT po trzech miesiącach choroby rozważała z Panem umowę o pracę, postąpiła słusznie, gdyż takie istnieją przepisy. (1692)

Milez, Sokołowska. Prezydent WRN (Wydział Zdrowia) wydał zarządzenie, by pielęgniarki nie przebywały w gabinetach lekarzy poradni. Pielęgniarki winny być umieszczone w pobliżu gabinetów, aby na wezwanie lekarza mogły przyjechać z pomocą. (2172)

Stacy Czytelnik. Za przeprowadzenie 25 lat w jednej instytucji nie należy się Panu specjalnego wynagrodzenia. Nie ma bowiem do tego podstaw prawnych. (1603)

St. Dulat, — Wolsztyn. List Pana wykorzystamy w artykule publicystycznym. (2138)
„Stary Poznanian”. Prosimy podać dokładnie, o co Panu chodzi, gdyż list jest niejasny. (1792)

PRAWNIK radzi

H. K., Kalisz. — Do przeniesienia własności nieruchomości potrzebne jest pełnomocnictwo sporządzone w formie aktu notarialnego. Za wyłączonego terenu skarb państwa wypłaca odszkodowanie według stawek ustalonych. Wysokość odszkodowania zależy również od miejsca położenia gruntu. W wypadku darowania skarbowi państwa nieruchomości nie opłaca się od darowanej części podatku od nabycia praw majątkowych. (894)

Mieczysław Pasternak. — Poznań. W zasadzie koszty utrzymania nieruchomości w stanie zdającym do użytku pokrywają wszyscy lokatorzy. Natomiast koszty naprawy urządzeń przy należnych do poszczególnych mieszkań, jak: drzwi, okna itp., pokrywa użytkownik lokalu.

Zdaniem naszym, koszty naprawy balustrady przy balkonie winny obciążać tych lokatorów, którzy korzystają z balkonu. (1652)

N. N. — Rodziny, których źródłem utrzymania jest praca najemna i posiadające na utrzymaniu przynajmniej 1 dziecko do lat 14 lub osobę, wymagającą stałej opieki, opłacają zryczałtowaną składkę na ubezpieczenie społeczne za pracownice domowe w wysokości 25,— zł — miesięcznie. Natomiast, gdy rodziny takie nie posiadają na utrzymaniu ani dziecka, ani osoby, wymagającej stałej opieki, opłacają zryczałtowaną stawkę w kwocie 100,— zł miesięcznie.

Pracownicy poszukiwani

Murarzy i robotników niekwalifikowanych zatrudni zaraz Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10. Poznań, Ratajczaka 26. Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia P. R. K. — 10. K1443

Brakarzy na skóry oraz wartowników poszukuje instytucja handlowa w Poznaniu. Oferty z życiorysem kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K1508.

+
Dnia 10 maja 1956 zasnęła w Bogu, po ciężkich cierpieniach moja kochana żona, nasza kochająca matka, teściowa i droga babcia śp.
z Nowickich
Rozalia Ławniczak
Pogrzeb odbędzie się w sobotę 12 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
8360g Rodzina

Kupno
Kupię ciągnik dwukolowy, marki „Hoiden”, może być niekompletny oraz przyczepę dwukolową na oponach. Józef Burjan, Jaworze Średnie 39, koło Bielska. 18323p

Sprzedaż
Wózki dziecięce, autka drewniane autka koszykowe, czeskie ceratowe, spacerówki na łożyskach meblowe gnie i oraz halkowe, poleciają: Bracia Chojnacki Poznań, Wrocławska 25. 5489g

+
Dnia 9 maja 1956 zasnęł w Bogu opatrzony Sakramentami św., po długotrwałej chorobie, mój najdroższy i troskliwy mąż, nasz ojciec, teść, dziadek, brat, stryj i wujek, przeżywszy lat 72, śp.
Edward Poniecki
pedagog kompozytor
Pogrzeb odbędzie się w sobotę 12 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dębcu przy ul. Bluszczyńskiej.
W nieutulonym żalu postrzępi żona, córki, zięć i wnuki
Poznań, Łakowa 14 8366g

+
Dnia 8 maja 1956 zmarła w Poznaniu docent Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu zmarła dnia 8 maja 1956 r.
W zmarłej nauka polska traci zasłużoną badaczkę dzieł polski a szczególnie ziem wielkopolskiej, Uniwersytet oddaje pracownika, młodzień serdecznego przyjaciela i wychowawcę.
Pogrzeb odbędzie się w piątek 11 bm. o godz. 12.10 na cmentarzu Jeżyckim.
Rektor, Senat Akademicki i Rada Wydz. Fil. Hist. oraz młodzież Uniwersytetu im. A. Mickiewicza
w Poznaniu K1512

W szczęśliwej kolekturze „ORBIS” W POZNANIU

w IV/15 rzucie K. L. P. padły wygrane
na nr 90124 — 30.000,— zł
na nr 10111 — 5.000,— zł
na nr 2647 — 2.000,— zł

Ciągnięcie nowej Loterii Pieniężnej już 22 bm., zatem korzystaj z usług Kolektur „ORBISU”

Plac Wolności 5
Czerwonej Armii 33
Rokossowskiego 81
K1509

Wórki autka koszykowe, la kierowane („Warszawa”) spa cerówki polecia Lesiński. Poznań Żydowska 33. 7142g

Plastyk na drewnianych, torebki paski — różne kolory poleciam. Poznań, tel. 142-11. 7776g

Sprzedaż maszyn do szycia sandałów (dublowe z zapasowymi igłami). Gniezno, Rzeźnicka 2 (sklep obuwni). 18320p

Motocykl „Derad” z pakow na przyczepę sprzedam — ce na 6000 zł. Poznań, Czajka 4. 7905g

Sprzedaż radio. Jarosz, Poznań, Botaniczna 24 m. 3. 18318p

Sprzedaż kowalskie: kowadło, maszynę do gniecia wier łarkę elektryczną, aparat do spawania i inne. Katarzyna Kowalewicz, Cieszaniec, pow. Wschowa. 13322p

Sprzedaż motocykl z przyczepą NSU 500 ccm. Edmund Dolecki, Borsja Kościełna. pow. Nowy Tomyśl. 18317p

Sprzedaż silnik z skrzynią biegów, marki „Citroen” L-11, stan dobry. Jacek, Gniezno Pułkowa 6 telefon 1093. 18321p

Sprzedaż samochód 4-drzwiowy, po remoncie. Jagodziński, Piła, Tczewska 22. 18327p

Wózek — autko koszykowy, jak nowy, sprzedam. Poznań, Dębica, Jaworowa 82 m. 4-7. 7779g

Łóżko żelazne, białe, z materacami, stolik nocny w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Mylna 14, fotograf. 7780g

+
Dnia 9 maja 1956 r. zasnął w Bogu, zaopatrzony Sakramentami św., śp.
ks. dr Franciszek Komorowski
emeryt, proboszcz ostrzeszowski
w 45 roku kapłaństwa.
Eksportacja zwłok do kościoła farnego odbędzie się w piątek 11 bm. o godz. 18. Pogrzeb w sobotę 12 bm. o godz. 10.
Rada Parafialna Ks. Prob. Fr. Winiecki w imieniu księży parafii

+
Dnia 9 maja 1956 r. zasnął w Bogu, zaopatrzony Sakramentami św., śp.
ks. dr Franciszek Komorowski
emeryt, proboszcz ostrzeszowski
w 45 roku kapłaństwa.
Eksportacja zwłok do kościoła farnego odbędzie się w piątek 11 bm. o godz. 18. Pogrzeb w sobotę 12 bm. o godz. 10.
Ks. Dziekan Józef Libowski w imieniu księży dekanatu ostrzeszowskiego

+
Dnia 8 maja 1956 po ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu śp.
Mieczysław Krzyżaniak
Pogrzeb odbędzie się w piątek 11 bm. o godz. 17 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W smutku postrzępi żona i rodzina
Poznań, Promienista 116, Lampego 20. 8305g

W niedzielę, 13 maja 1956 r. NA RYNKU JEŻYCKIM KIERMASZ WIOSENNY

MHD i PSS
OD GODZINY 9 do 14

Tkaniny, obuwie, galanteria, artykuły sportowe, gospodarstwa domowego, drogerijne, pasmanteria, artykuły spożywcze, nabiałowe, owoce i warzywa

W WIELKIM WYBORZE
K1522

Lokale
Zamienię 2 mieszkania: pokój z kuchnią i pokój duży, z urządzeniem kuchennym, z urządzeniem do mycia naczyń, 3 do 4 pokoi z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7751g

Pokoje z kuchnią zamienię na mieszkanie 2-3-pokojowe. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7755g

Wizjoner samotny poszukuje pokoju. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7761g

Nieruchomości
Parcela, domki wille, kamienice kupno sprzedaż załatwia solidnie „Union”. Poznań, Nowowiejskiego 9. 7356g

Gospodarstwa, domy, kamienice w każdej cenie i wplacie poleciam i poszukuję. Adamiński Chodzież, Rataje 1. 7394g

Dom z wolnym mieszkaniem i składem w mieście powiatowym sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7464g

Polewne wille z wolnym mieszkaniem w Poznaniu sprzedawam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7367g

Dom mieszkalny, 3-pokojowy (wolne mieszkanie), z budynkami gospodarczymi, ogrodem owocowym 99 arów, nadające się na ogrodnictwo zamienię na mniejszy obiekt z wolnym mieszkaniem w Poznaniu. Biłski, Kopanki 65, Warszawa, Opalenica, pow. Nowy Tomyśl. 18326p

Zguby
Zgubiono legitymację Liceum Ogóln. w Lesznie nr 274520 na nazwisko Stefan Paikert, Leszno, Słowińska 1. 18319p

Różne
Wypożyczam porcelanę, szkło na zabawy uroczystości. Poznań, Żydowska 33. 7141g

Pustego, samodzielnego POKOJU
ca 22 m² (ewent. do remontu lub zamiany na pokój z kuchnią w Pleszewie) poszukuje zaraz przedsiębiorstwo państwowe. Oferty kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K1494.

Płomień gazowy w kuchencek powiększam parokrotnie, przy równoczesnym zmniejszeniu zużycia gazu. Warsztat Mechaniki „Terrax” Poznań, Kochanowskiego 5. 7635g

Krawężniki ogrodowe wykonuje — również małe remonty budowlane. Poznań-Lazarz, Mottego 5 m. 13. 7632g

Głos KRAKOWSKI
Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21 (dla wszystkich działów); dział informacyjny: 659-39; dział łączności: 657-18; sekretariat redakcji: 648-85; redaktor naczelny: 657-76; drukarnia (nocny) — 629-52.
Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Świerczewskiego nr 3, tel. 624-59, czynne od godz. 8-16.30 w soboty do godz. 14.30. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. K-7-905

KONKURS dla mieszkańców wsi

Interesujący konkurs dla wiejskich ośrodków kulturalnych organizuje Wydział Kultury przy Prezydium WRN, wspólnie z ZMP, Zarządem Wojew. ZSCh, Zw. Zaw. Prac. Rolnych, Stowarzyszeniem Dziennikarzy Polskich, PTT-K, WRZZ i Związkiem Artystów Fotografików.

Uczestnikami konkursu mogą być wiejskie i powiatowe domy kultury oraz świetlice gromadzkie i wiejskie. Cel konkursu — opisanie wycieczki: krajoznawczej, na wystawę lub do muzeum w okresie „Dni Oświaty, Książki i Prasy”, do spółdzielni produkcyjnej, do kina lub teatru, do zabytków kultury i pomników, przyrody lub do lasu i nad jeziora.

Szczegółowe warunki konkursu prześle wszystkim domom kultury i świetlicom — Wydział Kultury PRN. Zgłoszenia udziału w konkursie należy dokonać do 30 maja br. w oddziałach kultury powiatowych rad narodowych. — Rozstrzygnięcie nastąpi w końcu listopada br.

Uczestnikom, którzy nadesłali najlepsze opisy zorganizowanych wycieczek i uzyskali najwyższą ilość punktów, zgodnie z regulaminem, przyznane zostaną nagrody. Ponadto to opisy wycieczek będą zamieszczone w specjalnym biuletynie, a niektóre w prasie. (c)

Ale budują...

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane z Gniezna buduje we Wrześni przy ul. Żwirki i Wigury 12 dom mieszkalny. Tempo robót co najmniej żółte. Nie dziwnego skoro po postawieniu kilku metrów kwadratowych muru — następuje zazwyczaj dwutygodniowa przerwa. Na domiar z tego niszczeniu ulega budulec, który złożono na chodniku, a częściowo — nawet na jezdni. (K. St.)

Usunąć oprędy

Właściciele drzew owocowych często lekceważą oczyszczanie drzew owocowych z wszelkiego rodzaju szkodników, które obecnie znajdują się jeszcze w oprzędach. Wraz z nadejściem ciepłych i słonecznych dni szkodniki zaczynają rozchodzić się po konarach i żerować.

Prezydium PRN w Wągrowcu wydało zarządzenie, zwracając uwagę na konieczność natychmiastowego podjęcia walki ze szkodnikami drzew owocowych. U wielu właścicieli drzew owocowych nie znalazło to jednak zrozumienia. Na drzewach (szczególnie przydrożnych) spotyka się dużo oprzędów, a jaskrawym przykładem tych zaniedbań jest gromada Mieścisko — zwłaszcza odcinek drogi do Zbłetki. (KdW)



Nasz fotoreporter był bardzo niedyskretny, prawda? Ale nie ma się o co gniewać, Małgosiu. W tej pozycji każdego z nas można było sfotografować kilka, kilkanaście, czy kilkadziesiąt lat temu. Dlatego — uśmiechnij się Małgosiu...

Kina

KALISZ: Wolność — „Anioł w górach”; Stylowe — „Rekrut Bum”; OSTROW: Przdownik — „Zdradliwa przebież”; Słońce — „Cień”; GNIEZNO: Polonia — „Remont, Lech — „Włóczęga”; LESZNO: Sportowiec — „Tata, mama, gospoia i ja”

Radio

PROGRAM I
Fala 132 m.
12.15 — suita — Lew Knipper, 12.30 — „Na swojską nutę”, 12.50 — piosenki Państw. Zespołu Piosenki i Tańca, 13 — dla wsi, 13.10 — dla kl. VI, 13.30 — Jan



Jak już donosiliśmy — poznańskie Muzeum Archeologiczne w Poznaniu przeniesione zostanie do odbudowywanego się pałacu Górków. Obszerne lokale w nowej siedzibie, pozwolą na urządzenie odpowiednich pracowni i magazynów, a przede wszystkim bardziej wszechstronnej, stałej wystawy.

Rysunek przedstawia projekt zrekonstruowanego dziedzińca arkadowego w pałacu Górków w Poznaniu. Archiwum Fotograficzne Muzeum Archeologicznego w Poznaniu

Proszą o opiekę!

Stary budynek i jego mieszkańcy

NA NAROŹNIKU ulicy Słowackiego, Staszica i Zamkowej w Koninie wznosi się oryginalny budynek. Tworzy on jedną całość, lecz po dokładnym przyjrzeniu się zauważamy, że składa się z dawnych czterech domów. W domu tym, wychodzącym na 3 ulicę, pełno zakamarków. Cztery klatki schodowe tworzą labirynt. Trzy strony podwórza mają na całą wysokość ścian bieżące dookoła ganki. Ot, taki dREWNIANY Wawel...

Gmach ten ma swoją historię. Tu mieścił się kiedyś sąd cywilny, zwany wtedy sądem pokoju. Tu w okresie prześladowań szkoły polskiej została zorganizowana żeńska szkoła. Było to po roku 1905-tym... Dom ma już prawie 150 lat. Prosi o ochronę. Mieszka tu 23 lokatorów. Niestety — ścieki są zapchane, powietrze więc wcale nie górskie, gorzej, że bawią się tutaj dzieci... Jest bowiem gdzie biegać, kryć się, gońić. Przy okazji tłucze się szyby, kuje się dziury w ścianach, odrapuje się tynki, wypisuje się na ścianach nie zawsze przyzwoite słowa.

Domem opiekuje się szanowna na bardzo i godna jak najwięk

Ożywiona działalność TWP

35 członków TWP w Chodzieży skupia się w sekcjach: prawniczej, medycznej, rolnej, technicznej, społeczno-politycznej, przyrodniczej i historyczno-literackiej. Zarząd Powiatowy TWP rozwija działalność w 25 punktach od czytelników oraz w 4 świetlicach gromadzkich. Duże zainteresowanie odczytami wykazują mieszkańcy Nietuszkowa (na wykład o prawie rodzinnym przybyło około 70 osób).

Z uznaniem spotykają się odczyty prelegenta Derezińskiego, ilustrowane przy pomocy rzutnika i epidiaskopu.

Członkowie sekcji rolniczej wygłaszają obecnie cykl wykładów dotyczących hodowli bydła. Rolnicy kilku miejscowości zwrócili się ostatnio do TWP z prośbą o prowadzenie prelekcji w dniach wolnych od zajęć polowych. Sądzimy, że słuszne te postulaty zostaną zrealizowane. (H. B.)

Strauss — walc, 15.30 — dla dzie-
ci, 16.05 — koncert ork. P. R.,
16.50 — porady praktyczne dla
kobiet, 17 — Tydzień Muzyki
Czechosłowackiej, 17.35 — śpie-
wamy pieśni i piosenki, 18 — ra-
diowy kurs nauki języka rosyj-
skiego, 18.20 — pełnym głosem
o sprawach młodzieży, 18.45 —
„Korek” — humoreska, 19 — u-
twory fortepianowe Maxa Re-
gera, 19.35 — muzyka symfoniczna,
20.25 — dla wsi, 20.35 —
„Trójkątny kapeluszyk”, 22.05 —
gra zespół Waldemara Kazan-
eckiego, 22.35 — muzyka ta-
neczna

Wiadomości: 5.05, 6, 7, 8, 8.30,
12.04, 16, 20 i 23

Dziecięcy zespół taneczny

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Wągrowcu coraz więcej uwagi poświęca życiu kulturalno-oświatowemu. Dobrze wyposażona świetlica ściga wielu pracowników, a zespół artystyczny zapisał na swym koncie szereg sukcesów nie tylko w mieście, ale również na wsi, podczas częstych występów w okolicznych spółdzielniach produkcyjnych. Ostatnio zarząd PSS przystąpił do organizacji dziecięcego zespołu tanecznego.

Do zespołu przyjmowane są dzieci członków PSS, dziewczynki i chłopcy w wieku od 7 do 14 lat. Nauka tańca jest bezpłatna. (KdW)

Głos SPORTOWY

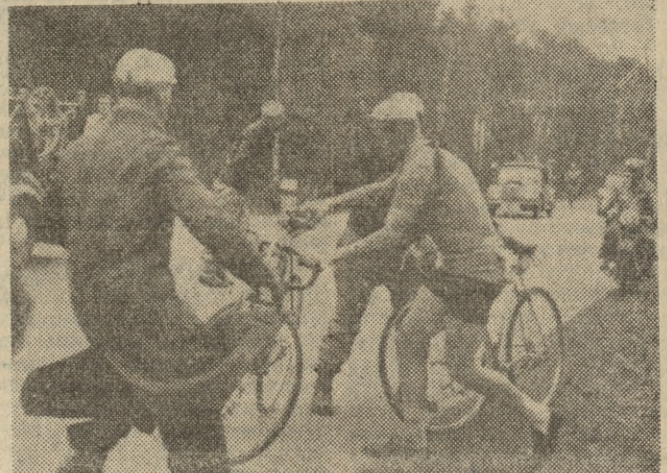
Polska na czele IX Wyciągu Pokoju

(Dokończenie ze strony 1)

statnią prostą atakuje ostro Włocha Romagnoli, zdobywając ostatecznie 2-gie miejsce i cenne 30 sekund bonifikaty. W Lipsku trzecim Polakiem, którego czas liczy się dla naszego zespołu jest Kowalski. Na 18 km przed Lipskiem Kowal-

na VII etapie Wyciągu Pokoju. To „pechowe” drugie miejsce przesładowa kolarzy polskich w tegorocznym wyciągu.

Drużyna polska na etapie Berlin — Lipsk, długości 206 km, mimo że zajęła drugie miejsce za zespołem Danii, odniosła duży sukces.



Na zdjęciu: Schur (NRD) zmienia uszkodzony rower na trasie VI etapu.

CAF - fot. Dąbrowiecki

ski doszedł drugą grupę i wraz z nią zameldował się na mecie. Dalej samotnie kończy etap Bugalski, przybywając także wkrótce pozostali Polacy.

„Solidnie się dziś napracowałem” — to pierwsze słowa Staszka Królaka po zajęciu drugiego miejsca

Impreza pachnąca „lipą”

Ileż to razy czytaliśmy podobne notatki: „W Biegach Narodowych wzięło udział 25.648 wielokrotnych sportowców. Większość uczestników wykazała dobre przygotowanie, o czym świadczy ilość — 24.820 — zdobytych norm na odznakę BISPO”.

Przywykliśmy do tego rodzaju sprawozdań, choć w rzeczywistości niemal wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, co kryje się za tymi imponującymi cyframi.

Wystarczy przecież zadać sobie trochę trudu, aby poznać prawdę. Podczas rozgrywania I etapu Biegów Narodowych, w których brał udział członek ZS Sparta, zwrócił uwagę na trzech zawodniczek z pytaniem: „Jak przygotowałyście się do biegu?”

S. J. L. B. i S. W. (nazwiska zna nie redakcja) odpowiedziały zgodnie: „Ani my, ani też nasze koleżanki przed biegiem nie przeprowadziłyśmy nawet jednego treningu”.

Wieloletnie doświadczenia pozwalają stwierdzić, że jest to zjawisko powszechne, które stawia pod znakiem zapytania celowość przeprowadzania Biegów Narodowych. Czy rzeczywiście, podnoszą one zdrowotność i sprawność fizyczną obywateli oraz ujawniają talenty? Chyba nie. Jaki bowiem sens z punktu widzenia, zarówno sportowego, jak i medycznego ma jednorazowy wysiłek?

Takie Biegi Narodowe... pachną „lipą”; a kontynuowanie podobnych praktyk — pogoni za ilością przy lekceważeniu jakości — stawało się tylko antypropagandą sportu.

Wniosek jest jeden: start w Biegach Narodowych powinien być zakończeniem długofalowego cyklu treningowego, prowadzonego — pod okiem instruktora i lekarza — cyklu, który jest procesem podnoszenia wytrzymałości oraz ogólnej sprawności fizycznej. Bez treningu — lepiej nie startować.

M. Ł.

W niedzielę ZMP-owskie Wyciągi Pokoju

Zarząd Powiatowy Związku Młodzieży Polskiej w Wągrowcu organizuje w dniu 13 maja br. na trasie 20-kilometrowej — Wągrowiec — Pruśce — Wągrowiec ZMP-owskie Kolarskie Wyciągi Pokoju.

Zgłoszenia kierować należy do Zarządu Powiatowego ZMP w Wągrowcu, ul. Kościuszki.

lerować, aby młodociani chuligani, przedrzeźniali, czy drwili ze starszaki? Wstyd rodzicom i wychowawcom, którzy do tego dopuszczają! Apelujemy do Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego o rozważenie opieki nad weteranami pracy nauczycielskiej, która w walce o oświatę straciła swoje życie!

Pani Essowej trudno patrzeć na niszczenie zabytkowego domu. Parę lat temu z Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej dokonano remontu dachu. Remont wykonywało Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Koninie. Mieszkańcy domu twierdzą, że dopiero po remoncie zaczęły dachy cieć na dobre. Kto z ramienia Prez. MRN odbierał tę robotę? Bieda na staruszką dopadła rzemieślnikom prywatnie, aby doprowadzić do użyteczności rynny, które „naprawione” przez MPBR nie działają. Lokatorzy nie dziwią się takiej robocie, gdyż dekarze chodzili po dachu pijani, a w materiale coraz mniej było cementu, który „parował” i zmienił się w butelki.

Dom ten wymaga wyremontowania przez przedsiębiorstwo, które wykona to uczciwie, z sercem. Prosimy konserwatora wojewódzkiego i Oddział Kultury Prez. PRN w Koninie o zainteresowanie się tą sprawą.

Z. Pęcherski

Popowo Kościelne otrzymało proporzec przechodni

W zeszłym roku chłopcy pow. wągrowieckiego zaoszczędzili w czynach drogowych 1.412.000 zł, czyli 383 tys. więcej niż planowali, a w czynach melioracyjnych — 1.693.900 zł, tj. ponad 430 tys. zł więcej.

Znaczące osiągnięcia, to wybudowanie 3,6 km drogi o nawierzchni twardej, 10 km dróg żużlowych, 1 km drogi żwirowej, rozbudowa i renowacja kanału na długości 17 km, roboty konserwacyjne urządzeń melioracyjnych na ogólnej wartości 1.693.900 zł, oczyszczenie rowów na długości 209 km i pielęgnacja 1.600 ha łąk.

Czyniłem mobilizującym do społecznego czynu drogowo-melioracyjnego było współzawodnictwo między gromadami. W wyniku tej akcji na czoło wysunęły się gromady: Popowo Kościelne, Zelice i Rąbczyn.

W Popowie Kościelnym wybudowano m. in. odcinek drogi bitej długości 600 m.

W akcji melioracyjnej wyróżniła się przede wszystkim gromada Runowo, która wykonała roboty wartości 8.400 — zł.

W mobilizacji do czynów pomogli: radiowoz w Wągrowcu, organizacje społeczne, a szczególnie komitety Frontu Narodowego. Czynny udział w akcji wzięły niektóre zakłady pracy, jak: zakłady mięsne, Państwowe Zakłady Żywności, PZGS, PSS z Wągrowca oraz górniczy Kopalni Soli z Wapna.

Za poważne osiągnięcia gromada Popowo Kościelne otrzymała przechodni proporzec. (KdW)

Na marginesie

IX Wyciągu Pokoju



Rys. H. Derwich

— Ale drogi nam nie przebiegnie!

szego szacunku staruszka: Stefania Esse, wychowawczyni i nauczycielka. Ta doskonała znawczyni literatury i języka ojczystego i obcych, przez dziesięć lat uczyła i wychowywała w konińskim gimnazjum całe pokolenia. Kroniki sprzed 50 lat umieszczają już wtedy zasłużone jej imię. W okresie okupacji, staruszka przeżywała trudne chwile. Sama, chora, pozabawiona środków do życia, była szykanowana przez okupanta, który domagał się od niej podpisania Volkslisty.

Dzisiaj, niestety, p. Essowa pozostaje bez opieki. Czy można to-

A-83-426

Restauracja w Kępnie. Przy jednym ze stolików siedzi kilku mężczyzn. Przed nimi wódka w głębokich kieliszkach. Piją. Kelnerka stawia kreski na kartce papieru.

Jest pora popołudniowa, ludzie wracają z pracy, wstępują do restauracji i zamawiają obiad, taki za 6-10 zł.

Mezyczyźni przy stoliku pod oknem zamawiają trzy, duże wódki. Przybywają nowe trzy kreski.

Przed restauracją „Warszawa” — z tytułu tabliczki: A-83-426 Warszawa...

— Jestem poznaniakiem czy nie jestem? — mówi mężczyzna w szarej marynarce i pumpach. Wychyla kielich.

— Daj spokój... Znowu trzy kieliszki (trzy kreski) i wstają. Placa. Podchodzi jeszcze jeden mężczyzna, po czym kolektynnie wyprowadzają tego w pumpach.

Na rynku w Kępnie normalny „powiatowy” ruch, tutaj koncentruje się życie miasteczka. Jest ciepło i słonecznie, matki z dziećmi na spacerze. Ludzie wracają z pracy.

Ten w pumpach oczy ma mętne, belkocze coś niezrozumiale, suwa nogami, jakby był z drewna. Kolejdy podprowadzają go do samochodu.

Ludzie mówią: — Cholera, co to za dygnitarze przyjechali!

— Ano, z Warszawy. Chuligani znacząco się uśmiechają.

Tymczasem „Warszawa” z Warszawy odjeżdża wraz ze swym cennym ładunkiem. W teren? Do spółdzielni produkcyjnej, PGR?

Tyle, fakty. Nie chodzi mi o pijanństwo. Chodzi o przykład. Ludzie na prowincji rozumują: — „Ot, przyjechał do nas ktoś służbowym wozem z Warszawy, a więc władza. Jak ta władza się zachowuje?”

Czy to nie podważa jej autorytetu?

Cz. M.

Na wczasy

Wojewódzkie Biuro Skierowań FWP przy WRZZ otrzymało dodatkowe skierowania na drugie połowe maja. Wszyscy członkowie związków zawodowych (pracownicy fizyczni i umysłowi), którzy pragną spędzić urlop w malowniczych ośrodkach wypoczynkowych — proszeni są o zgłaszanie się przez radę zakładową ew. bezpośrednio do powiatowych biur skierowań FWP (w Poznaniu — ul. Słowackiego 22).

Pomogło

Z satysfakcją stwierdzamy, że natychmiast po ukazaniu się „Głosie” notatki o spieczętowaniu Wrześnicy, obniżono poziom wody. (K. St.)

Piłkarze Anglii pokonali Brazylię

W Londynie na stadionie Wembley rozegrano mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Anglii a Brazylii. Po zwycięstwie i emocjonującej grze wygrali Anglicy w stosunku 4:2.

Brak troski o urządzenie sportowe w Chodzieży

Chodzież, która posiadała niegdyś kilka boisk sportowych obecnie ma zaledwie jedno, szumnie nazwane stadionem powiatowym.

Przed kilku laty utworzono młodzieżowy komitet odbudowy boiska piłkarskiego po b. klubie „Notec”. Podjęto wiele zobowiązań, które czekają... na realizację. Kiedy to nastąpi? Odpowiedzi udzielili mogą członkowie komitetu.

Stadion powiatowy przy jeźdźce miejskim nigdy nie jest należycie przygotowany do spotkań piłkarskich. Zapoczątkowana budowa trybun utknęła na martwym punkcie. Ponadto nie ma odpowiedniego kortu tenisowego, boiska do kosza i bieżni.

Podobnie zaniedbany jest od kilku lat sport wodny, mimo że do miasta przylega aż trzy jeziora.

Przystąpił do opieki koło wędkarskie i młodzież z organizacji ZMP, które tolerują istniejący rozgardiasz. Może by PKKF trochę bliżej zainteresował się tymi urządzeniami sportowymi?

Józef KOZAK

Ważne dla graczy w „TOTKA”

Ze względu na wyjazd piłkarzy Wisły (Kraków) do CSR, przełożone zostało I-ligowe spotkanie tego zespołu z Budowlanymi (Opole). — Tak więc w kuponach „totka”, zamiast tego meczu, brane będzie pod uwagę I spotkanie rezerwowe (poz. 13) Warta (Poznań) — CWKS (Bydgoszcz).